Należytość pocztową
opłacono gotówką.

Nr. 3. MARZEC — 1938. Rok XIV.



DONIESIENIA

Pismo periodyczne
Kat. Stowarz. Młodzieży Męskiej
w Przemyślu.

PRENUMERATA:	ADRES:	
Rocznie . . 1.— zł. Nr. pojedynczy . —20 gr.	KAT. STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ PRZEMYŚL, ul. Grodzka 11.	Konto P.K.O. Nr. 151.287

Uwaga! **Każdy punkt zamieszczony w „Doniesieniach“ — Kierownictwa Oddziałów obowiązane są dokładnie przeczytać, oraz poinformować wszystkich członków Oddziału o zarządzeniach i poleceniach Zarządu KSMm w Przemyślu.**

Czy wiecie, że Zlot w Częstochowie jest wasz?

Już tylko 5 miesięcy dzieli nas od Pielgrzymki-Zlotu w Częstochowie. Pamiętajmy, że tak ważny moment, jak ogólnopolski zlot młodzieży katolickiej dla nie jednego druha będzie jedynym w jego młodości. Zlot będzie przede wszystkim umocnieniem dla chwiejnych i niezdecywanych, a wzorowych i dzielnych druhów zapali do większej jeszcze gorliwości w pracy nad sobą i nad innymi. Hasło nasze „Budujmy Polskę Chrystusową“ — musi przeniknąć wszystkie serca młodzieży, nawet tej, która stoi poza naszymi szeregami. Dążenie ku Polsce Chrystusowej musi porwać wszystkich, a stanie się to wtedy, gdy tysiące młodych apostołów, rozniosą to hasło do najdalszych zakątków naszej Ojczyzny i wprowadzą je w życie. Jak ma wyglądać to budowanie Polski Chrystusowej, dowiemy się tylko na naszym wielkim Zlocie u stóp Jasnej Góry. Dlatego nie może być ani jednego takiego Oddziału, którego wszyscy członkowie nie mogliby wziąć udziału w Zlocie. Zlot jest wasz! Ilu druhów pojedzie na zlot i w jaki sposób będą się prezentowali przed tyloma tysiącami młodzieży ze wszystkich stron Polski, to do was Kierownictwa tak Okręgów, jak i Oddziałów należy. Na Zlocie występujemy Okręgami, każdy Okręg występuje oddzielnie, byśmy wszyscy również mogli zobaczyć jak sami pracujemy i w których okolicach naszego Stowarzyszenia są najdzielniejsi druhowie.

Kwadrans katechizmowy. (Potrzeba wiary).

„Bez wiary nie podobna
jest podobać się Bogu“. —

Jeden i najwyższy cel naszego życia to uzyskanie zbawienia wiecznego. Życie nasze nie kończy się i nie może się skończyć z chwilą

śmierci. Śmierć wprowadza człowieka w progi wieczności, w której Bóg zgotował pełnię szczęścia dla tych, którzy Go miłują. By jednak uzyskać zbawienie wieczne, to pierwszym jego warunkiem jest posiadanie głębokiej wiary. Chrystus Pan wyraźnie powiedział: „Kto wierzy w Syna ma żywot wieczny, kto zaś nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, ale gniew Boży nad nim zostawa“ (Jan 3. 36). „Kto uwierzy i ochrzci się zbawion będzie, kto zaś nie wierzy będzie potępion“. (Mar. 16, 16). Takie są wyroki Pana Jezusa, odwiecznej prawdy, które jawnie stwierdzają, że bez wiary nie ma zbawienia. Dowodem tego, że wiara jest konieczną do zbawienia są czyny i cuda Chrystusa Pana, które czynił przed oczyma Apostołów i tysięcznych rzesz, aby ich utwierdzić i do wiary doprowadzić. „Czy wierzysz“ — to było pierwsze pytanie jakie Pan Jezus skierowywał do tych, którzy Go prosili o uzdrowienie. Ile jednak trzeba było wysiłków, aby ludzie uwierzyli? Apostołowie nawet chociaż widzieli wielkie znaki i cuda, chociaż uwierzyli w niektóre rzeczy, których nie rozumieli np., że Pan Jezus da im Swoje Ciało za pokarm, a Krew za napój, choć przez Piotra uznali, że jest Synem Bożym i zaręczali, że nauki Jego nie odstąpią, chociaż oświadczali, że pójdą z Panem Jezusem i na śmierć nawet — mimo to wszystko, gdy przyszła chwila próby, chwila męki i śmierci Zbawiciela, zachwiali się w swojej wierze. Wiarę Apostołów umocniło i utwierdziło dopiero Zmartwychwstanie Pana Jezusa, które jest główną podstawą naszej wiary. „Jeśli Chrystus nie powstał, próżna jest wiara nasza“ — mówi św. Paweł. Jeżeli więc Pan Jezus największy cud uczynił dla umocnienia i utwierdzenia naszej wiary, to czyż nie jest widocznym, jak wielkie znaczenie posiada wiara? A przecież wielu chrześcijan—katolików nie zważa nieraz w swoim życiu na to, że wiara jest koniecznym warunkiem zbawienia i nie jednokrotnie nie troszczą się o nią a przepisy, które wiara na nich nakłada, łamią albo lekceważą. W świecie, w życiu społecznym, gdy kto dopuści się wykroczenia przeciwko jakiemuś prawu ludzkiemu, ustanowionemu przez człowieka, to niema chyba nikogo, ktoby nie uznał tego łamania prawa za zbrodnię i występek. Natomiast, gdy ktoś łamie wiarę, albo ją poniewiera, to wówczas ludzie sądzą takiego człowieka, ale mniej surowo i niejako zgadzają się na to, że on ma prawo być niedowiarkiem. Takie sądy ludzkie sprzeciwiają się jak najbardziej wyrokom Zbawiciela Pana. A przecież Pan Jezus domagał się wiary nawet wtedy, gdy Go ktoś prosił o sprawy doczesne np. kiedy miał uzdrowić chorego sługę setnika, rzekł: „Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie“, a do ślepych mówił: „Wierzycie, że wam co mogę uczynić“. Dla wielkiej wiary człowieka sparaliżowanego i tych co go przynieśli, uzdrowił go, gdyż widząc wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: „wstań, weźmij łoże swe, a idź do domu swego“.

Według słów Pana Jezusa widzimy, że wiara jest konieczną, a nie wiara jest wielkim grzechem wobec Boga. Pan Bóg prawdy swoje objawił w ten sposób, że każdy w nie uwierzyć może. Jeśli nie wierzy to krzywdzi Pana Boga i to bardzo ciężko. Każdy nawet człowiek czuje się obrażonym, gdy ktoś nie wierzy słowom jego, a jak wielką zniewagę przez nie wiarę wyrządza się Bogu, który jest prawdą odwieczną. I dlatego św. Augustyn powiada: „że nikt nie może podobać się Bogu, jeno przez wiarę“. Czytamy znów w Piśmie św., że:

„sprawiedliwy z wiary żyje“. Wynika więc z tych słów, że życie człowieka bez wiary tu na ziemi jest niezmiernie ciężkie i utrudnione. — Szczególnie tam, gdzie wiara ustaje, albo jest poniewierana szerzy się przede wszystkim zepsucie obyczajów, a największa część przestępców wywodzi się z ludzi, którzy zostali wychowani pomiędzy nie wierzącymi, albo obojętnymi we wierze. Dzieje naszego narodu świadczą również o tym kiedy w narodzie Polskim zlekceważoną została wiara i wielu z niej sobie szydziło, to wówczas zebrał się ostatni raz sejm polski w Grodnie, aby uchwalić rozbiór kraju. Wiara nie tylko jest nam potrzebna, dlatego, że wskazuje jak Pana Boga czcić należy, że wskazuje drogę do nieba i że ratuje człowieka od zepsucia, ale również wspiera ludzi i dodaje ochoty i odwagi do walki z największymi trudnościami. Bez wiary nie mamy celu życia i mimo największego zapału i gorliwości, nie zdołamy zajść daleko na drodze naszego żywota, gdyby nas nie wspierała wielka siła wiary i łaski Bożej.

Szczególnie my młodzi katolicy musimy sobie cenić wartość wiary, bo właśnie przy jej pomocy pragniemy budować nasze życie, pragniemy budować Polskę Chrystusową. Program naszej pracy organizacyjnej i naszego życia osobistego musi się opierać przede wszystkim na silnej wierze, bo my nie tylko mamy się jej przyglądać, ale mamy udowodnić, że wiara wprowadzona w życie daje to co człowieka może uszczęśliwić. Królestwo Chrystusowe, o które codziennie się modlimy zajaśnieje również i na ziemi, jeżeli będziemy mówić i czynić „że wiarą stoimy“.

Wyrabiajmy silny charakter. (Wykład).

„Nie ma nagrody bez zwycięstwa, ani zwycięstwa bez walki, uzbrójmy się w odwagę, a niech każda przeciwność w akt cnoty dla nas się przemienia“ (św. Franciszek Salezy).

Lata młode to czas niezmiernie ważny dla całego przyszłego życia. To okres przygotowania się do dobrego i pożytecznego spędzenia lat dojrzałych. W młodości bowiem ma człowiek zdobyć podstawy szczęśliwego życia. Ma wyrobić w sobie wiele zalet, ugruntować zasady, na których oprze swoje postępowanie. Jednym słowem ma wyrobić swój pogląd na świat, swój sposób myślenia i postępowania, czyli zdobyć silny charakter. Od tego jakie zgromadzi kapitały duchowe i moralne w latach młodych, zależeć będzie cała jego wartość późniejsza, jako człowieka. Bo człowiek o silnym i szlachetnym charakterze to dopiero prawdziwy człowiek.

Każdy z nas, członków KSMm, ma przed sobą to wielkie zadanie: wyrobić się wewnętrznie, podnieść się wysoko duchowo i moralnie, stać się człowiekiem o silnym charakterze. Każdy z nas musi pracę w KSMm ku temu celowi skierować. Przez cały czas pobytu w organizacji o tym musi pamiętać. Należymy bowiem do KSMm, którego zadaniem jest wszechstronne wychowanie człowieka, a jesteśmy w tym właśnie wieku, gdzie ta praca nad sobą największe wydaje owoce. Dusza nasza podobna jest do wosku miękkiego, w którym można wycisnąć łatwo obraz piękny. Podobni jesteśmy do roli urodzajnej, na

której każde dobre ziarno, przynosi owoc obfity. Podobni jesteśmy do młodego drzewka owocowego, na którym można łatwo zaszczepić szlachetne latorośle. O tym musimy w czasie należenia do KSMm pamiętać. Szlachetny charakter, piękna dusza, jasny umysł, te podstawy prawdziwie człowieczego życia, to jednak już nagroda. A nagrody za darmo nikt nie otrzyma, poprzedzić je musi zwycięstwo.

I to zwycięstwo zasłużone i najtrudniejsze, bo zwycięstwo nad samym sobą. Tak! Musimy pamiętać, że obowiązkiem naszym w tych młodych latach jest stale zwyciężać w sobie to wszystko co złe, co niezgodne z zasadami moralnymi. Ale, ażeby zwyciężyć, trzeba walczyć ze swymi nałogami, które już może zdążyły się zakorzenić w naszej duszy. Walczyć z budzącymi się stale złymi skłonnościami i wadami. Bo podobne są one do ognia, ukrytego w popiele. Zarówno bowiem wielki ogień, jak i mała iskra, tlejąca w popiele zawsze mogą wywołać pożar, o ile znajdą odpowiednie warunki. Czy to dopiero budząca się zła skłonność, czy już nałóg, zawsze z równą stanowczością, trzeba z nimi walczyć. Inaczej wyrządzą w duszy nieobliczalne szkody. Ponieważ wady ciągle będą chciały podnosić głowę, ciągle będą się pojawiać, jak chwast na roli — przeto walka ustawiczna z nimi jest nieunikniona. Kto chce być dobrym nie może ani chwili spoczywać. Zawsze musi być gotowy do odparcia ataku budzącej się złej skłonności. Nigdy nie może się zrażać i nigdy nie opuszczać rąk bezwładnie. Trudna to walka, która wymaga wielkiego wysiłku, ale konieczna. Inaczej nie przyjdzie zwycięstwo nad sobą i nagroda w postaci szlachetnego charakteru. Na owoce pracy trzeba nieraz długo czekać, a tu nie jeden chciałby po kilku wysiłkach już być doskonałym. To niemożliwe. Podobni jesteśmy w swej pracy do rolnika uprawiającego rolę. A jak wygląda jego praca? Czy lekka? Wcale nic! Najpierw musi on uprawiać rolę, potem dopiero sieje na niej ziarno. Ale to dopiero początek pracy. Trzeba nieraz podlewać młode roślinki, plewić, chronić od szkodników, potem dojrzałe zbierać z pola, przechowywać, by owoce jego pracy były zdatne do spożycia. I my musimy uprawiać starannie i pracowicie glebę naszej duszy. Musimy z niej wyrywać wszelkie chwasty złego. Będzie to już ciężka praca, ale to dopiero jej połowa. W naszych latach młodych musimy wykonać jeszcze inną pracę: zasiewać do duszy dobre przyzwyczajenia, skłonności do dobrego, czyli cnoty. Ćwiczyć się stale musimy w pełnieniu dobrych uczynków. I znowu jak rolnikowi, przyjdzie i nam nieraz chronić te młode roślinki cnót od zeschnięcia. Chronić przez dobre postanowienia, przez krzepienie swych sił duchowych łaską, płynącą obficie z Sakramentu Pokuty i Ołtarza. Strzec od szkodników w jakiejkolwiek postaci się pojawią: okazji do złego, złego towarzystwa, pokusy. Strzec się przy pomocy dobrej woli, opanowywania wyobraźni, modlitwy.

Dopiero wtedy po latach młodych, spędzonych na takiej rzetelnej pracy duchowej można się spodziewać owoców cnót. I ta praca nad sobą chociaż trudna nie jest jednak za ciężka. Trzeba tylko umieć i chcieć zdobyć się na odwagę. Trzeba chcieć spojrzeć przeciwnościom w oczy. Trochę śmiałości i stanowczości, trochę surowości względem siebie, a wyniki pracy zawsze będą dodatnie. Najgorzej jest w początkach. Pierwsze kroki są najtrudniejsze. Późniejsze już coraz łatwiej jest

Z dniem 1 kwietnia br. biuro Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Przemyślu otwarte jest od godziny 8 do 3 po południu.

stawiać. Najtrudniej jest zaszczepić umiejętnie drzewko. Gdy się jednak umiejętnie to zrobi, latorośl młoda szybko rośnie i już nie wymaga nadzwyczajnej pracy, by się rozwijała. Najtrudniej będzie nam wyrywać pierwsze chwasty skłonności i przygotować rolę duszy pod zasiew pierwszych ziaren cnót. W miarę jednak wysiłków będą one coraz mniejsze, bo przecież każde nowe zwycięstwo, każdy wysiłek jest aktem cnoty, jest nowym dalszym ziarnem na roli duszy zasianym. O tej pracy, o zwalczaniu w sobie wad, błędów mamy pamiętać szczególnie w okresie Wielkiego Postu, w okresie pokuty, poważnego zastanowienia się nad sobą. Mamy do osiągnięcia wielki cel, bo szczęście wieczne i doczesne, więc musimy walczyć wytrwale, by go osiągnąć jako nagrodę za zwycięstwo. Jednym ze sposobów hartowania swej woli, opanowania niektórych wad, jak lenistwa, małoduszności, braku odwagi w bronieniu zasad dobrych, jest rzetelne spełnianie obowiązków członka KSMm. Każdy druh, który sumiennie i dokładnie pełni powinności swoje, wyrabia tym samym swój charakter. Nieraz trzeba będzie narazić się może na przykrości od przeciwników, nieraz wystąpić w obronie swej organizacji przeciw ludziom obałamuconym, usłyszeć nie jedno przykre słowo, poświęcić trochę czasu i sił dla dobra całości. Kto jednak może na to się zdobyć, ten wyrabia w sobie ducha silnego, wyrabia się na człowieka o silnym charakterze. Umieją inni walczyć o rzeczy złe, umiejmy i my walczyć o dobre.

Z dziedziny Przysposobienia Rolniczego.

Nadeszła wiosna. — Pod wpływem wiosennych promieni słonecznych cała przyroda budzi się do nowego życia. I człowiek z nadejściem wiosny jak gdyby odradza się, robi mu się jakoś raźniej na duszy, staje się weselszy, ruchliwszy, z większą też energią zabiera się do pracy.

Wszyscy cieszymy się wiosną, — ale szczególnie cieszą się nią rolnicy, mimo że w tym właśnie okresie zaczyna się ich ciężka i mozolna praca w polu.

Wiosna — śpiew skowronka, promienie wiosennego słońca sprawiają też ożywiony ruch w zespołach Przysposobienia Rolniczego. Po zimowych pracach teoretycznych, wychodzą zespoły z ognisk w pole do zajęć praktycznych. Wiadomości nabyte w zimie będą mieli możność konkursiści zastosować w praktyce, w czasie prac wiosennych, letnich i jesiennych.

O czym to, z nadejściem wiosny, konkursiści muszą pamiętać? Przy każdej sposobności przypomina się Peerowcom, że uprawa poletek — nawożenie obornikiem, orka — powinna być dokonana w jesieni i to powinno być zasadą. Jeżeli jednak z ważnych przyczyn uprawę wykonać musimy na wiosnę, zrobić to trzeba jak najwcześniej. Uważać należy, aby na wiosnę nie przewracać wiele ziemi, bo przez to traci ona dużo wilgoci.

Na wiosnę, pierwszym zabiegiem uprawy mechanicznej będzie bronowanie pola zoranego przed zimą. Bronować należy jak najwcześniej, zaraz gdy rola obeschnie, przez co powodujemy przerwanie —

do pewnego stopnia — parowania wilgoci, szybsze nagrzanie się ziemi, pobudzimy nasiona chwastów do kiełkowania, które po wzejściu niszczymy — jeszcze przed siewem danej rośliny.

Przed siewem, czy sadzeniem, konkursiści muszą wymierzyć swoje poletka. Przy odmierzaniu poletek powinien być obecny przodownik zespołu, ażeby dopilnować dokładnej miary. Poletko należy oznaczyć palikami — na czterech rogach poletka wbić paliki.

Do siewu, względnie sadzenia przystępujemy gdy nadejdzie odpowiednia pora. Sposoby siewu podane są w broszurkach tematowych. Tam też konkursiści zaglądną przed wyjściem do tej pracy.

Każdy konkursista powinien też pamiętać, aby mieć zbiornik na gnojówkę i kupę kompostową, o co będą pytać instruktorzy w czasie lustracji. Jest to ważna rzecz, o której zapominać nie wolno.

Wszelkie prace, które się wykonuje na poletku powinen konkursista notować w dzienniczku. Trzeba też zanotować te prace, które wykonane były w jesieni. Notatki należy prowadzić starannie i dokładnie.

Przodownik zespołu, oprócz dzienniczka konkursowego musi prowadzić także książkę pracy zespołu. Może to być nawet zwykły zeszyt, na którym notuje on wszystkie zdarzenia i prace swojego zespołu.

Nad biegiem prac w zespole czuwa przodownik. Zatem, ażeby prace w zespole szły sprawnie powinien poczynić on odpowiednie przygotowania. A więc: jeszcze przed rozpoczęciem robót polowych powinien przodownik zwołać zebranie zespołu, na którym przypomni konkursistom ich obowiązki, omówi pierwsze prace, które trzeba będzie na poletku wykonać w najbliższym czasie; skontroluje też czy wszyscy konkursiści mają dzienniczki itp., — jeżeli ich brak trzeba postarać się o nie. Dzienniczki, broszurki tematowe można zamówić w Sekretariacie Gen. KSMm w Przemyślu. Obowiązkiem przodownika jest też postarać się dla swojego zespołu o odpowiedni materiał konkursowy — jak nasiona, sadzeniaki itp., co uskutecznić należy za pośrednictwem Okręg. Tow. Rolniczego. — Przodownikom, którzy samodzielnie kupują nasiona, zwracamy uwagę, że zakupy należy uskutecznić w firmach solidnych, dających gwarancję co do jakości nasion. Często się bowiem zdarza, że pokątni kupcy oferują nam nasiona po niższej cenie, aniżeli w firmach ogólnie z solidności znanych. Jest to jednak tylko wybieg i pozorna „taniość“, bo nasiona kupione u takiego pokątnego kupca okazują się zwykle bezwartościowe — nie wschodzą, inna odmiana aniżeli żądaliśmy itp. Nie żałujmy więc tych paru groszy, które wydać nam przyjdzie na dobre i pewne nasiona w solidnych firmach, bo to się nam sowicie opłaci. „Co zasiejesz to i zbierzesz“ powiada się. Pamiętajmy o tym, kupując nasiona.

Przodownik zespołu musi też zbadać teoretyczne przygotowanie członków swojego zespołu, co zrobić może przepytując ich, a wszelkie w tym braki można jeszcze uzupełnić. Konkursiści muszą być też przygotowani do egzaminów oświatowych, które przeprowadzać będą w bieżącym sezonie powiatowi instruktorzy rolni (O. T. R.). Ambicją przodowników powinno być, ażeby egzaminy wypadły jak najlepiej dla ich zespołów.

Kilka tych uwag podajemy pod rozwagę przodowników i konkur-

sistów i równocześnie przypominamy im, że powinni się poczuwać do obowiązku, aby podjęte przez siebie prace do końca doprowadzić. — Niechaj nie będzie maruderów w naszych zespołach Przysposobienia Rolniczego.

Uwaga: Ponieważ w naszym Stowarzyszeniu są takie Oddziały KSM., które zorganizowany u siebie zespół Przysposobienia Rolniczego zgłosiły tylko do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, a natomiast nie zgłosiły dotychczas tego zespołu do Sekretariatu Gen. KSM. w Przemyślu, przeto zwracamy się do tych Oddziałów z apelem, aby **niezwłocznie** sprawę tę załatwiły — t. zn. by nadesłały imienny wykaz zespołu p. r., z zaznaczeniem jaki temat jest przepracowywany. Każdy bowiem zespół p. r., zorganizowany w Oddziale KSM., musi być **obowiązkowo** zgłoszony w Sekretariacie Gen. KSM. w Przemyślu. — Czekamy więc.

Z działalności Okręgów KSMm.

Do Kierownictw Okręgów KSMm. Ze względu na zlot w Częstochowie Zarząd KSMm poleca wszystkim Kierownictwom Okręgów uchwalić na najbliższym posiedzeniu Kierownictwa zlot okręgu i wyznaczyć dzień, w którym miałby się odbyć. Zloty muszą się odbyć w maju, czerwcu i lipcu br. Program zlotu należy uzgodnić jak najwcześniej z Zarządem KSMm w Przemyślu.

Okręg Sambor. Zebranie okręgu odbyło się w dniu 24. II. br. na zebraniu omówiono plan pracy w okręgu, a szczególnie zprawę zlotu w Częstochowie. Na zlocie cały okręg występuje w strojach ludowych tamtejszych okolic. Kilka Oddziałów okręgu samborskiego wykazało w ciągu roku piękny dorobek pracy, ale niektóre Oddziały przedstawiają się bardzo słabo. Kierownictwo Okręgu mimo trudności dołoży wszelkich starań, by słabsze Oddziały odwiedzić i do żywszej działalności pobudzić.

Okręg Jarosław. W dniu 25. II. br. odbyło się w Jarosławiu organizacyjne zebranie okręgu jarosławskiego. W zebraniu wzięło udział 60 delegatów z okolicznych Oddziałów. Do Kierownictwa Okręgu weszli: prezes dh Siedlarz Józef (Szówsko), wice-prez. dh Wojciechowski Tadeusz (Laszki), sekretarz dh Łukasiewicz Eugeniusz (Jarosław), skarb. dh Naspiński Edward (Wiązownica). Członkowie Kierownictwa: dh Bartoszek Fraciszek (Maleniska), dh Kosek Stanisław (Ożańsk), dh Szlanda J. (Kolonia), dh Orzechowski L. (Szówsko). Do okręgu Jarosławskiego przydzielone zostały następujące Oddziały KSMm: Jarosław, Maleniska, Kolonia Polska, Kramarzówka, Ożańsk, Pruchnik-wieś, Pełkinie-Wygarki, Rokietnica, Radymno, Sieniawa, Szówsko, Tapin, Wiązownica, Zapałów, Zarzecze, Laszki.

Uchwalono składkę na okręg 1 gr. mies. od czynnego członka w Oddziale.

Okręg Jasło. Po odbytych rekolekcjach w dniu 15. III. br. zorganizowany został okręg jasieiski. Do okręgu wchodzą 2 podokręgi: Dembowiec i Brzostek. Kierownictwa tych podokręgów należą do Kierownictwa okręgu. Do Kierownictwa Okręgu weszli: prezes dh Krzyżak Wojciech (Zawadka), wice-prez. dh Foryś Władysław (Kołaczyce), sekr. dh Ziewacz Tad. (Wola Brzostecka), skarb. dh Głogowski Jan (Jasło) nacz. sport. Gwiżdż Kazimierz (Bieździedza).

Wkładkę do okręgu uchwalono 1 gr. od czynnego członka w Oddziale.

Okręg Rzeszów. Nadesłał jedno z najlepszych sprawozdań z działalności okręgu za rok 1937. Okręg urządza kursy dla Kierownictw, które prowadzi dh instr. oświat. Józef Płużek. Pierwszy kurs odbył się w dniu 20 marca br. Następny odbędzie się w dniu 24 kwietnia br.

W dniu 3 kwietnia br. odbędzie się zebranie rejonowe w Boguchwale. Zebranie rozpocznie się o godz. 12 (po Sumie). W zebraniu wezmą udział Oddziały; Boguchwała, Niechobrz, Zgłobień, Lutoryż, Zwięczyca, Zabierzów.

Okręg Mościska. Nadesłał dokładne sprawozdanie z działalności za rok 1937, oraz z wizytacji Oddziałów. W dniu 31 marca br. przeprowadzi wizytację Oddziału w Radochońcach ks. Fr. Michalec, a w dniu 1 kwietnia br. w Husakowie. Zebrania odbędą się w godzinach wieczornych. Na zebranie można zaprosić również nie należących do KSMm.

Okręg Frysztak. Nadesłał piękne sprawozdanie oraz program pracy. W dniu 10 kwietnia br. odbędzie się zebranie Okręgu we Frysztaku o godz. 12 (po Su-

mie). Na zebranie to winny jawić się wszystkie Kierownictwa Oddziałów. Oddziały Niewodna, Wiśniowa wyślą delegatów koniecznie.

W dniu 24 kwietnia br. Kierownictwo Okręgu weźmie udział w zebraniu ogólnym Oddziału w Wojaszówce.

Okręg Tarnobrzeg. Zebranie okręgowe odbyło się w dniu 26. II. br. w Miechocinie. Na zebraniu pokazowe zebranie ogólne przeprowadził bardzo wzorowo Oddział z Trześni, co Zarząd KSMm podnosi z wielkim uznaniem, gdyk wzorowe prowadzdnie zebrań w Oddziałach, to połowa wykonanej pracy. W zebraniu wzięły udział również Oddziały z Pniowa i Turbii, które przebyły do 30 km, drogi. Kierownictwo Okręgu zostało wybrane w nast. składzie: prezes dh Szpilka Kazimierz (Tarnobrzeg), wiceprez. dh Ciba Jan (Grębów) i dh Gużla Stanisław (Trześń), sekr. dh Oryszczak Marian (Tarnobrzeg), skarb. dh Watras Jan (Tarnobrzeg). Członkowie Kierownictwa: dh Zych Marian (Miechocin), dh Szlęzak Władysław (Kajmów) dh Zderski Tadeusz (Miechocin). W dniu 3 kwietnia o godz. 12 (po Sumie) odbędzie się zebranie okręgowe w Tarnobrzegu („Ognisko KSMm").

Okręg Brzozów. Zebranie okręgowe odbyło się w dniu 20. II. br. Prezesem okręgu został wybrany dh Ruchlewicz Władysław (Humniska), wice-prez. dh Germański Mieczysław (Jasionów), sekr. dh Młynarski Józef (Brzozów), skarb. dh Czekański Józef (Wzdów), członkowie kierownictwa: dh Kostka Józef, dh Barć Stanisław, dh Kondoł Jan.

Zebrania Kierownictwa odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 12 (po Sumie).

Okręg Rymanów. Kierownictwo Okręgu nadesłało bardzo szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności. Zebranie okręgu odbędzie się w dniu 24 marca br.

Okręg Łańcut. Zebranie okręgowe odbędzie się w dniu 23. IV. br. godz. 12 (po Sumie) w Łańcucie „Ognisko KSMm". W zebraniu wezmą udział wszystkie Kierownictwa Okręgu. Zebranie odbędzie się pod przewodnictwem dh Śmigla z Żołyni.

Okręg Strzyżów. W dniu 3. IV. br. (niedziela) odbędzie się zebranie organizącyjne okr. strzyżowskiego. Zebranie rozpocznie się Mszą św. o godz. 9·— rano. W zebraniu wezmą udział nast. Oddziały KSMm: Brzeżanka, Dobrzechów, Lutcza, Nowa Wieś, Niebylec, Pstrągowa, Strzyżów, Wysoka Strzyżowska, Wyżne.

Okręg Dynów. W dniu 10 kwietnia br. (niedziela) o godz. 12 (po sumie) odbędzie się zebranie organizacyjne okręgu dynowskiego, w „Ognisku KSMm". Na zebranie przybęda Oddziały: Bachórzec, Bartkówka, Dynów, Dylągowa, Drohobyczka, Harta, Hłudno, Jawornik Polski, Nozdrzec, Szklary, Tarnawka, Wesoła, Wara.

Komunikaty i przypomnienia.

Regulamin mundurka i odznaczeń. Już wyszedł regulamin mundurka i odznaczeń dla członków KSMm i jest do nabycia w składnicy KSMm w Przemyślu (cena 35 gr. za egzemplarz). Regulamin winien posiadać każdy Oddział, gdyż bez jego pomocy nie będzie się mógł zaznajomić z przepisami noszenia munduru. a także bez wzoru i kroju, jaki jest przedstawiony na specjalnej tablicy, trudno będzie mundur uszyć. Pamiętać należy, że do regulaminu munduru żadnych zmian wprowadzać nie wolno, gdyż ze strony władz państwowych grozi za to wysoka kara. Mundur i czapki według starego regulaminu można nosić do 31. XII. 1940 r, Potrzebny materiał, czapki, odznaczenia i inne będzie można nabyć w KSMm w Przemyślu. Zarząd KSMm przypomina, że wszystkie materiały i czapki będą mogły być dostarczane Oddziałom i poszczególnym członkom — **ale tylko za gotówkę.**

Śpiewy zlotowe. We wrześniu odbędzie się pielgrzymka KSMm do Częstochowy. Aby wszyscy uczestnicy umieli śpiewać pieśni w czasie pielgrzymki — Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w Poznaniu wydał specjalny zbiorek pieśni p. n. „Spiewy Zlotowe". Zbiorek ten jest do nabycia w Sekretariacie Gen. KSMm w Przemyślu i kosztuje 60 groszy + porto.

Pieśni te muszą być wyćwiczone przez uczestników pielgrzymki, tak, abyśmy się nie powstydzili naszego śpiewu wobec innych Stowarzyszen.

Wydawca w zastępstwie Kat. Stow. Młodz. Męskiej i odpow. red. Ks. FR. MICHALEC
Czcionkami Drukarni „JEDNOŚĆ" w Przemyślu, Rynek 10.